



POLSKA PARTIA PRACY

Oni się kłóca

My wybieramy przyszłość

Zlikwidujemy umowy śmieciowe

Przyszłość z etatem

Donald Tusk mamił nas, że już wkrótce Polacy będą wracać z emigracji, bo praca tu będzie się opłacać. Tymczasem Polacy za granicą ani myślą wracać do kraju. Co więcej, po otwarciu kolejnych rynków pracy dla naszych rodaków w maju br. z Polski wyjechały kolejne tysiące młodych ludzi, którym rządząca Platforma Obywatelska zamiast perspektyw, obiecuje gruszki na wierzbie – mówi Bogusław Ziętek, przewodniczący Polskiej Partii Pracy - „Sierpień 80”. Sytuację dodatkowo pogarszają powszechnie stosowane, zwłaszcza w stosunku do ludzi młodych, tzw. umowy śmieciowe.

Tak dla wyższej płacy minimalnej!

Zdaniem Polskiej Partii Pracy - „Sierpień 80” płaca minimalna musi zostać podniesiona do poziomu 68 procent średniego wynagrodzenia, tj. ok. 2300 zł. – To jest poziom zalecany przez Komitet Ekspertów Rady Europy – przypomina Ziętek. Podniesienie płacy minimalnej do tego poziomu spowoduje, że Polakom nie będzie opłacało się pracować za granicą „na zmywaku”. Co więcej, podniesienie wysokości płacy minimalnej będzie sprzyjać podniesieniu całej siatki płac w Polsce.

Nie dla umów śmieciowych!

Co jest największą bolączką młodych ludzi? Brak stabilnej pracy. Czytając niedawny rządowy raport „Młodzi 2011” rzuca się w oczy, że nie zawiera on żadnych propozycji poprawienia sytuacji młodych. A to niestety oznacza, że nie usamodzielnia się, nie założą rodziny, nie kupią i nie wynajmą mieszkania. Będą tworzyć „pokolenie bez etatu” – bez prawa do urlopu, bez prawa do chorobowego, bez prawa do kredytu.

Jako pierwsza w Polsce Polska Partia Pracy - „Sierpień 80” mówiła i mówi o konieczności likwidacji pozakodeksowych umów o pracę, które nazywa „śmieciowymi”. Obecnie co szósta młoda osoba właśnie na podstawie takiej umowy jest zatrudniana i to najwyższy wskaźnik ze wszystkich krajów europejskich! – Jeśli damy ludziom pracę w oparciu o kodeksowe umowy, to oni najlepiej pokierują swoim życiem, mogąc zapewnić swoim rodzinom mieszkanie i utrzymanie – uważa przewodniczący PPP-Sierpień 80. – Zatrudnianie na „umowach śmieciowych” pozbawia nas wszystkich wpływów do budżetu i systemu emerytalnego, a osoby zatrudniane na ich podstawie pozbawia należnych im praw



Elżbieta Fornalczyk, nr 1 na liście w okręgu nr 31 - Katowice:

„My wybieramy przyszłość” – tak głosi nasze hasło wyborcze, ale chodzi o przyszłość, w której każdy będzie miał stabilną pracę i godne warunki wynagradzania.

oraz gwarancji. Ukróćmy samowolę agencji pracy tymczasowej, wprowadzając rozwiązania, które pracownikom zatrudnianym za pośrednictwem tych agencji dadzą takie same prawa, jak pracownikom zatrudnianym przez macierzyste zakłady pracy.

Już kilka lat temu Polska Partia Pracy zaczęła pracować nad własnym projektem nowelizacji ustawy o zatrudnianiu pracowników tymczasowych. Projekt ten zakłada m.in., że firma nie może zatrudniać pracowników tymczasowych na „śmieciowych umowach”, jeżeli w okresie ostatnich 6 miesięcy zwolniła swoich macierzystych pracowników. Ma to ukrócić zastępowanie pracowników wypożyczonymi ludźmi, którzy tylko z nazwy są pracownikami, a nie mają żadnych praw pracowniczych. Ponadto według tego projekt, pracownik tymczasowy nie może być traktowany gorzej, niż pracownicy zatrudnieni przez tego pracodawcę na takim samym lub podobnym stanowisku pracy. Pracownikowi tymczasowemu przysługują wszelkie świadczenia wynikające z obowiązujących u takiego pracodawcy.

– Nasz projekt ma 3 strony. Dotyczy głównie ludzi młodych, ponieważ to oni są przede wszystkim zatrudniani na tzw. „umowy śmieciowe”, dlatego łatwo porównać nasz dokument z obszernym raportem rządowym „Młodzi 2011”, który nie rozwiązuje sytuacji ludzi młodych na rynku pracy. W 2006 roku złożyliśmy w Sejmie nasz projekt ustawy. Niestety do dziś nie za-

interesował on parlamentarzystów – podkreśla przewodniczący Polskiej Partii Pracy - „Sierpień 80”.

Niech państwo świeci przykładem!

Rząd nie może zdjąć z siebie obowiązku za sytuację na rynku pracy, jak to się działo w ostatnich latach. Stąd też jeden z postulatów PPP głosi, że np. w przetargach z funduszy państwowych i samorządowych powinny być preferowane firmy, które zatrudniają na umowy o pracę dające zabezpieczenie socjalne i fundusz emerytalny. A przypomnijmy, że te kontrakty niejednokrotnie opiewają na gigantyczne kwoty. – Chcemy, by samorząd i agendy państwowe były zobowiązane do zatrudniania na podstawie umów kodeksowych i w ten sposób „świeciły przykładem”, a nie wykorzystywały młodych ludzi na bezpłatnych stażach – mówi Tatiana Michalik, kandydatka PPP z okręgu katowickiego.

Przedstawiciele Polskiej Partii Pracy zapowiedzieli, że w parlamencie będą prowadzić taką politykę wspierania tworzenia nowych miejsc pracy, by zapewnić każdemu możliwość zatrudnienia. – Stoimy na stanowisku, iż każdy człowiek jest godny tego, by mógł samodzielnie zarabiać na własną egzystencję, utrzymanie rodziny i mieszkania. Nie istnieją ludzie nieprzydatni i niepotrzebni na rynku pracy, a państwo ma obowiązek tworzyć warunki umożliwiające zatrudnienie każdego, kto chce podjąć pracę – mówi Ziętek.



Tadeusz Pruszkowski, nr 1 na liście w okręgu nr 30 - Rybnik:

Polska ma jedną z najwyższych w Unii Europejskiej liczbę osób w wieku produkcyjnym. Jednocześnie niewiele ponad połowa z nich ma możliwości pracy. Marnotrawienie tak cennego potencjału poprzez utrzymywanie wielomilionowego bezrobocia obciąża wszystkie partie polityczne rządzące Polską po 1989 roku.



Bogusław Ziętek, przewodniczący Polskiej Partii Pracy - „Sierpień 80”:

Bardzo cieszymy się, że udało nam się zarejestrować we wszystkich okręgach wyborczych. Udało nam się też zbudować solidne listy. Nie ma na nich, co prawda, celebrytów, ludzi którzy na co dzień są w telewizji i w gazetach, ale są to bardzo solidne listy z działaczami lokalnymi, z bardzo dużym dorobkiem. Bardzo realnie liczę na to, że PPP - „Sierpień 80” w tych wyborach osiągnie sukces, czyli przekroczy próg parlamentarny, dlatego że zmęczenie społeczeństwa dotychczasową polityką jest ogromne, a my mamy gotowe rozwiązania dotyczące najważniejszych problemów społecznych. Tymczasem debaty, które do tej pory się odbyły, wskazują, że politycy głównego nurtu nie mają nic nowego do powiedzenia.

„Walczyliśmy o prawo każdego człowieka do godnego, stabilnego życia, w którym praca jest właściwie wynagradzana. Walczymy o prawo każdego obywatela do dachu nad głową, powszechnej i bezpłatnej opieki zdrowotnej i edukacji oraz usług publicznych. Chcemy państwa silnego siłą swoich obywateli i sprawnego, którego demokratyczne instytucje pełnią aktywną rolę w gospodarce, reprezentując interesy pracowników.”

z programu Polskiej Partii Pracy - „Sierpień 80”

Naprawdę darmowa edukacja

Polacy zderzyli się z fikcją darmowej edukacji w sierpniu i wrześniu, kiedy kompletowali podręczniki i wyprawki szkolne dla swoich dzieci. To było bardzo twarde zderzenie...



Joanna Piechaczek, nr 2 na liście w okręgu nr 30 - Rybnik:

Dostęp do bezpłatnej edukacji na każdym poziomie jest prawem każdego obywatela. Edukacja musi być jednak na wysokim poziomie, a temu nie sprzyjają ciągłe eksperymenty na polskim szkolnictwie.

Polska Partia Pracy - „Sierpień 80” opowiada, że wprowadzi program polegający na kupowaniu podręczników do szkolnych bibliotek. To w nich dzieci będą mogły wypożyczyć cały komplet podręczników już 1 września na cały rok szkolny, przy opłacie amortyzacyjnej rzędu 20-30 zł. To z tych pieniędzy kupowane będą nowe podręczniki, w miejsce zniszczonych.

Mariusz Olszewski, wiceprzewodniczący PPP - „Sierpień 80” sytuację, w której zestaw podręczników kosztuje kilkaset złotych nazwał oburzającą. – Rokroczne sztuczne zmienianie podstaw programowych i tym samym wprowadzanie ciągle nowych podręczników

przez Ministerstwo Edukacji Narodowej służy kontom bankowym wielkich wydawnictw, kosztem kieszeni rodziców. Edukacja dzieci jest dziś mniej warta, niż zyski koncernów wydawniczych. Z podręcznika szkolnego zrobiono towar i trzeba to zmienić – ocenił Olszewski. Dodał, że potrzebna jest ustawa, która na zmieniającego podstawy programowe nauczania nałoży obowiązek bezpłatnego dostarczenia zmienionych podręczników do bibliotek. Takie rozwiązania funkcjonują w innych krajach Unii Europejskiej.

Polska Partia Pracy - „Sierpień 80” opowiada się za likwidacją gimnazjów. – Trzeba wreszcie otwarcie przyznać, że reforma edukacji, która wprowadziła gimnazja się nie sprawdziła. Jest pomysłką, która pogłębiła patologie i nieprawidłowości w systemie edukacyjnym.

Media donoszą o tym co chwila – mówi Olszewski. I wskazuje, że obietnica o rozdziale szkół podstawowych i gimnazjów była tylko pobożnym życzeniem, ponieważ nie została spełniona. Nadal w jednym budynku skupia się 6-latków i wchodzących w trudny okres dorastania nastolatków.

W opinii Polskiej Partii Pracy, eksperymentowanie z edukacją naszych dzieci jest katastrofalne w skutkach. Oszukani zostali też rodzice, którym wmówiono, że zyskają większy wpływ na nauczanie swoich dzieci.

Polska Partia Pracy - „Sierpień 80” przygotowała program głębokich zmian w systemie edukacji narodowej, od której zależy przyszłość nowych pokoleń. Ponadto, partia opowiada się za przywróceniem w każdej szkole stacjonarnej opieki pielęgniarskiej i stomatologicznej.

Złamać dyktat deweloperów!

Milion nowych mieszkań – to możliwe

W rządowym raporcie dotyczącym wspierania rozwoju budownictwa mieszkaniowego do 2020 roku czytamy, że średnio rocznie buduje się w Polsce nieco ponad 160 tysięcy mieszkań. – Jeżeli nie wprowadzimy tu rewolucyjnych metod, to jeszcze długo ludzie, zwłaszcza młodzi, będą musieli czekać na własne lokum – podkreśla Bogusław Ziętek, przewodniczący PPP - „Sierpień 80”. Deklaruje, że jego partia ma pomysł na szybką budowę mieszkań. – Po prostu zbudujemy mieszkania z wielkiej płyty – mówi Ziętek.

Zdaniem PPP - „Sierpień 80” możliwe jest obniżenie cen mieszkań do nie więcej niż 2 tys. zł za metr kwadratowy. Bogusław Ziętek zapowiedział, że posiadając reprezentację parlamentarną Polska Partia Pracy przywróci ulgę budowlaną dla osób budujących swój pierwszy dom lub mieszkanie. – Opracujemy i wdrożymy program wsparcia państwa dla osób nabywających swoje pierwsze mieszkanie – powiedział Ziętek. Jak dodał, młodzi ludzie będą mogli z niego korzystać mając zaledwie 20 procent wkładu własnego, tj. do 20 tys. zł. Ma to pozwolić młodym ludziom na szybkie nabycie swojego pierwszego mieszkania i usamodzielnienie się.

Mieszkaniowy program PPP - „Sierpień 80” zakłada wybudowanie w ciągu 5 lat miliona nowych mieszkań, które zasiedlą ludzie młodzi. Zdaniem Ziętka, oznaczać to będzie ogromny impuls dla

gospodarki. – To miejsca pracy dla budowlanców i osób produkujących materiały budowlane. Ale to także milion nowych pralek, lodówek, kuchenek i tym podobnych, w które te mieszkania będzie trzeba wyposażać – mówi lider partii.

Dziś nie dość, że buduje się mało mieszkań, to jeszcze są one bardzo drogie. W Polsce za przeciętne miesięczne wynagrodzenie można kupić średnio 0,8 metra kwadratowego. W wielkich polskich miastach sytuacja jest jeszcze gorsza. Tam można kupić zaledwie 0,6 metra kwadratowego mieszkania. Tymczasem w Europie za średnią pensję można kupić od 2 do 3 metrów kwadratowych.

To m.in. z tego powodu młodzi Polacy coraz dłużej mieszkają ze swoimi rodzicami. Polska jest w pierwszej dziesiątce krajów Unii Europejskiej, w których dorosłe dzieci bardzo długo nie opuszczają rodzinnego domu. Kobiety robią to w wieku 28,5 lat, a mężczyźni blisko trzydziestki. W rządowym raporcie „Młodzi 2011” czytamy, że jako główny powód tak długiego mieszkania z rodzicami młodzi Polacy podają na pierwszym miejscu brak możliwości finansowych (53 procent) oraz zbyt mało mieszkań (23 procent). A tylko 12 procent podaje zbyt późne zamążpójście, czy ożenek.

I przypominamy: Konstytucja RP w art. 75 obowiązuje władze do „prowadzenia polityki sprzyjającej zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych obywateli”.

Ewa Nowak, nr 1 na liście w okręgu nr 29 - Gliwice:

Jako prezes Stowarzyszenia Wdów Górniczych od wielu lat czekam na realizację obietnic polityków, którzy deklarowali, że rodzinom górniczym, których ojcowie i synowie zginęli podczas pracy pod ziemią, przyznana zostanie pomoc taka sama, jak rodzinom żołnierzy poległych na służbie.

Obojętność władz w tej sprawie jest zresztą podobna do postawy rządu wobec całej społeczności Śląska związanej z górnictwem. Na tą branżę i ludzi pracujących w niej patrzy się jako na zbędny balast, a zapomina się, że to na bazie ciężkiej pracy górników oparty był rozwój gospodarczy tak naszego regionu, jak i całego kraju.



W wyborach do Senatu popieramy

Okręg wyborczy nr 80 (Katowice)

Jarosław Ławrynowicz, kandydat PPP, doradca ekonomiczny, kierujący Zakładem Ekspertyz Gospodarczych:



Wykorzystując swe doświadczenia, chciałbym koncentrując się na sprawach gospodarczych, pracować nad rozwiązaniami wspierającymi aktywność zawodową, przeciwdziałając bezrobociu wśród młodych, zadbać o przyjazne rozwiązania w służbie zdrowia. Nie będąc politycznym celebrytą zamierzam skoncentrować się nad tym, co jest w zasięgu możliwości naszego społeczeństwa, by czynić codzienność znośniejszą i bardziej przyjazną.



Okręg wyborczy nr 71 (Bytom i Zabrze):

Jerzy Markowski, kandydat na senatora Komitetu Wyborczego Wyborców Śląsk, były wiceminister gospodarki, związany z górnictwem:

Rzeczywistość pokazuje, że to, co określiliśmy przed laty jako trwale nierentowne – czyli górnictwo, okazuje się teraz rentowne dla inwestorów. Obecnie wydobywamy tyle węgla, ile po drugiej wojnie światowej. Górnictwo nam się samo zwija. Mówiąc o bezpieczeństwie energetycznym państwa, trzeba mówić o całym spektrum zachowań. Ważne są działania rządu. Teraz niestety pchamy ten kraj w energetyczną zapaść. Można wyżyć bez dyskusji o górnictwie, ale nie można wyżyć bez energii elektrycznej.

Służba zdrowia dla każdego

PPP - „Sierpień 80” opowiada się za bezpłatną publiczną służbą zdrowia. Zmiana własności szpitali nie poprawi sposobu funkcjonowania systemu opieki zdrowotnej. Szpitale po komercjalizacji i prywatyzacji jeszcze bardziej się zadłużają, co obarcza budżety samorządów.

- Dziś w Polsce jest realizowany scenariusz Beaty Sawickiej, byłej posłanki Platformy Obywatelskiej. Na naszych oczach w świetle prawa, które sami dla swoich przygotowali posłowie PO, dokonuje się wielka prywatyzacja szpitali w Polsce. Usługi medyczne dla ludzi stają się kolejnym obszarem gry wolnorynkowej, gdzie zdrowie Polaków jest o tyle cenne, o ile będzie opłacalne dla prywatnych firm zarządzających w służbie zdrowia - mówi Mariusz Olszewski, wiceprzewodniczący PPP - „Sierpień 80”.

- Zaraz za prywatyzacjami szpitali będą wprowadzone dodatkowe opłaty za leczenie. Na naszych oczach kładzie się fundamenty pod państwo, które będzie leczyło tylko tych obywateli, których będzie na to stać, którzy za leczenie zapłacą - ostrzega Olszewski.

Polska Partia Pracy opowiada się za pozostawieniem publicznej formy własności szpitali i przychodni. Natomiast na pewno zmianie powinno ulec finansowanie służby zdrowia oraz styl zarządzania poszczególnymi placówkami. Po pierwsze, należy - zdaniem Mariusza Olszewskiego - zwiększyć kwotę procentową PKB na ochronę zdrowia, gdyż Polska jest jednym z krajów, który wydaje na ten cel najmniej pieniędzy publicznych. Poza tym trzeba wprowadzić podatek lokalny w wysokości ok. 10 złotych z przeznaczeniem na szpital lokalny. - Obecnie płacimy średnio po 350 zł miesięcznie składki zdrowotnej. Z tego od 20 do 40 zł trafia do szpitala, w którym się leczymy.



Aldona Skowrońska-Badura, nr 10 na liście w okręgu nr 30 - Rybnik:
Służba zdrowia jest zbyt ważną dziedziną, aby decydowały o niej krótkoterminowe zyski. I dlatego bronimy jej publicznego charakteru.

Tymczasem rząd PO-PSL proponuje podniesienie składki o kolejne 3 punkty procentowe, czyli o ok. 100 zł. My proponujemy podwyżkę znacznie niższą w wysokości 10 zł. Choć kwota ta jest dziesięć razy niższa, to jednak o wiele bardziej efektywna, bo w całości trafiłaby do szpitala, w którym się leczymy. Rozwiązałoby to sporo problemów danej placówki niewielkim kosztem każdego obywatela - wyjaśnia Olszewski.

Polska Partia Pracy uważa, że największym problemem polskiej służby zdrowia nie jest tylko i wyłącznie niedo-

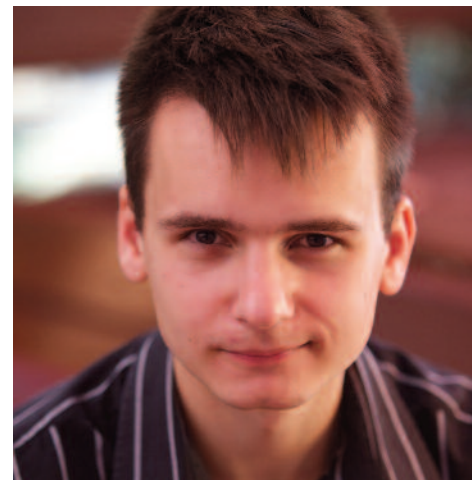
finansowanie, lecz również złe zarządzanie. Niezbędne jest wprowadzenie rzeczywistej kontroli zarządzania majątkiem publicznej służby zdrowia i karanie tych, którzy działają na jej szkodę.

Polska Partia Pracy - „Sierpień 80” powołuje się na raporty Międzynarodowej Organizacji Zdrowia (WHO), które jednoznacznie pokazują, że w krajach, w których obowiązuje prywatny system opieki zdrowotnej zauważa się niską skuteczność pomocy lekarskiej i duży odsetek zgonów. Tak jest choćby w Stanach Zjednoczonych, gdzie z powodów oszczędnościowych nie inwestuje się w profilaktykę. Przedstawiciele PPP - „Sierpień 80” są zwolennikami szerokiej profilaktyki zdrowotnej, szczególnie z uwzględnieniem dzieci. - Trzeba przywrócić w szkołach stałą opiekę pielęgniarską i stomatologiczną - podkreśla Mariusz Olszewski. Dodaje także, że całkowicie nie do przyjęcia jest wprowadzanie dodatkowych opłat np. przy każdorazowych wizytach u lekarza, bo nie będzie na to stać emeryta dostającego 730 zł emerytury czy bezrobotnego na zasiłku w wysokości 480 zł.

PPP - „Sierpień 80” uważa, że rozwój usług prywatnej służby zdrowia powinien dokonywać się równolegle, ale niezależnie od usług publicznych. Ale najważniejsze jest to, że prywatny sektor powinien być tylko uzupełnieniem dla silnego publicznego sektora ochrony zdrowia.

Dość degradacji kolei! Wejdźmy na tory normalności

- Sprzeciwiamy się degradacji kolei, na której między rokiem 1990 a 2005 zlikwidowano 25 procent sieci. Chcemy scalenia PKP w jedną spółkę zarządzaną przez znających się na kolei menedżerów i będziemy rozwijać kolej jako nowoczesny, szybki, bezpieczny i tani środek transportu materiałów i ludzi - to oficjalne stanowisko Polskiej Partii Pracy - „Sierpień 80”. Zresztą odbudowany musi zostać cały transport publiczny - także autobusowy zarówno międzymiastowy, jak i komunikacja miejska, autobusowa i tramwajowa. Wszędzie na świecie komunikacja tramwajowa przeżywa renesans, a tylko w Polsce tory się zrywa. Tak było w 2009 r. w Gliwicach i Będzinie i w obu tych miastach tramwaje zostały zniszczone przez prezydentów z PO.



Łukasz Ługowski, nr 2 na liście w okręgu nr 31 - Katowice:

Jak dojechać do pracy, do szkoły? - takie pytania zadają sobie często mieszkańcy nie tylko małych miejscowości. Dlatego walczymy o odbudowę transportu publicznego.

Przykładowo, w wielu miastach problem rozjeżdżania ulic i dróg przez samochody ciężarowe jest szczególnie uciążliwy. W ostatnim czasie dochodziło na tym tle do protestów społeczności lokalnych. Polska Partia Pracy - „Sierpień 80” odnosząc się do tego oświadczyła, że jest orędownikiem pomysłu: „TIR-y na tory!”. - Gwałtowny rozwój transportu ciężkimi TIR-ami przyczynia się do dewastacji dotychczas wybudowanych i nowych dróg oraz autostrad. Dlatego popieramy akcję „TIR-y na tory”, która przywróci drogi ludziom i przyczyni się do rozwoju kolejowego transportu towarowego - mówi Bogusław Ziętek.

Wartości

„Polska Partia Pracy - „Sierpień 80” odwołuje się w swej działalności do koncepcji społecznej gospodarki rynkowej, którą zgodnie z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej powinny realizować władze państwowe. Pod koncepcją społecznej gospodarki rynkowej rozumiemy poparcie dla gospodarki opartej na rynku z jednoczesnym zabezpieczeniem socjalnym obywateli i sprawiedliwym podziałem dochodu narodowego. Najważniejszy jest dla nas człowiek i jego środowisko naturalne. Wszystkie procesy społeczne, ekonomiczne i technologiczne powinny im służyć. Obecny bowiem poziom wiedzy i techniki oraz światowe zasoby materialne pozwalają zaspokoić podstawowe potrzeby życiowe każdej jednostki i zlikwidować głód, biedę, bezrobocie, wykluczenie społeczne oraz dbać o ochronę środowiska naturalnego.”

z programu PPP - „Sierpień 80”



Gdybyśmy rządzili...

Bogusław Ziętek:

Najpierw zlikwidowalibyśmy umowy śmieciowe, powodując, że ludzie, którzy do tej pory zatrudniani są bez żadnych praw, gwarancji, uzyskaliby status pracowników kodeksowych. Później wdrożilibyśmy nasz program budowy mieszkań dla młodych ludzi. Mamy bardzo konkretny całonocny program, który pozwoli w ciągu pięciu lat wybudować milion mieszkań. Zaczęli-

byśmy również działania zmierzające do wdrażania zmian w systemie podatkowym, aby był sprawiedliwy społecznie. Zrealizowalibyśmy nasz plan dotyczący byłych pracowników PGR - rozdania im ziemi z zasobów Agencji Nieruchomości Rolnych. Wprowadzilibyśmy wreszcie w życie plan, w którym polityka społeczna państwa byłaby inwestowaniem w rozwój i w przyszłość, a nie marnowaniem środków. Powstrzymalibyśmy prywatyzację służby zdrowia.



Nasi kandydaci - Sejm i Senat

Okręg wyborczy nr 29 z siedzibą w Gliwicach

Obejmuje miasta: Bytom, Gliwice, Zabrze oraz powiaty: gliwicki, tarnogórski.

Lista kandydatów PPP:

1. Ewa Józefa Nowak

Prezes Stowarzyszenia Wdów Górniczych. Mieszkanka Zabrze.

2. Henryk Ignacy Bentkowski

59 lat. Fotograf i dokumentalista. Prezes i członek założyciel Stowarzyszenia Podróżników Klubu Globtrotera. Organizator turystyki.

3. Krystyna Teresa Wysocka

4. Jan Józef Mikos

5. Ewa Antonina Podsiadło

6. Jan Burzyński

Urodzony na kresach wschodnich. Na Śląsku mieszka już 50 lat - w Bytomiu trzydzieści. Obecnie na emeryturze. Przez lata był pracownikiem, członkiem i działaczem "Solidarności" w Hucie Baildon.

7. Iwona Maria Bredlak

8. Roman Galbas

Mieszkaniec Bytomia, emerytowany hutnik. Założyciel Koła Przyjaciół Dzieci na diecie bezglutenowej (celiaka) przy TPD w Bytomiu.

9. Grażyna Maria Cierplik

10. Piotr Marcin Urbanik

11. Izabela Joanna Langer

12. Adam Radosław Jastrzębski

13. Katarzyna Bujak

14. Jarosław Marian Garbarz

15. Joanna Jagieła

16. Andrzej Jan Chromiński

17. Grażyna Bożena Kempa

Okręg wyborczy nr 30 z siedzibą w Rybniku

Obejmuje miasta: Jastrzębie-Zdrój, Rybnik, Żory oraz powiaty: mikołowski, raciborski, rybnicki, wodzisławski.

Lista kandydatów PPP:

1. Tadeusz Antoni Pruszkowski

Nauczyciel z Rybnika.

2. Joanna Ewa Piechaczek

Nauczyciel wychowania fizycznego w szkole podstawowej z 23-letnim stażem pracy. Matka czwórki dzieci.

3. Andrzej Aleksander Sławek

4. Katarzyna Elżbieta Lubowicka

5. Sebastian Franciszek Nelke

6. Justyna Przygoda

7. Sławomir Piotr Dembowski

8. Małgorzata Remiarz

9. Zbigniew Grzegorz Kąkol

10. Aldona Jadwiga Skowrońska-Badura

Magister fizjoterapii aktywnie pracująca w zawodzie od 24 lat, wykładowca w szkołach policealnych.

11. Mateusz Jakub Szulc

12. Stefania Bożena Rotkegel

13. Sabina Jadwiga Wodniok

14. Maria Inga Kisiała

15. Patryk Arkadiusz Biernatek

16. Patrycja Krystyna Szczygieł

17. Bronisława Teresa Niziołek

Okręg wyborczy nr 31 z siedzibą w Katowicach

Obejmuje miasta: Chorzów, Katowice, Mysłowice, Piekary Śląskie, Ruda Śląska, Siemianowice Śląskie, Świętochłowice, Tychy oraz powiat bieruńsko-łędziński.

Lista kandydatów PPP:

1. Elżbieta Fornalczyk

51 lat, mieszka w Tychach. Od 2000 r. pracuje w Hipermarkecie Tesco w Tychach. 13 czerwca 2007 r. wraz z grupą pracowników założyła związek zawodowy WZZ "Sierpień 80" i od tej pory walczy o prawa pracownicze w sieciach handlowych. W lutym 2008 r. stanęła na czele strajku w hipermarkecie Tesco w Tychach - był to pierwszy i jedyny strajk w sieciach handlowych w Polsce. W 2009 r. zajęła 10 miejsce w plebiscycie 50 Najbardziej wpływowych kobiet Śląska. Brała udział w I Kongresie Kobiet oraz Europejskim Kongresie Kobiet Lewicy.

2. Łukasz Marcin Ługowski

24 lata, mieszka w Katowicach. Jest absolwentem Uniwersytetu Ekonomicznego im. Karola Adamieckiego. Z wykształcenia ekonomista.

3. Barbara Małgorzata Kasińska

4. Dariusz Kazimierz Kotowski

5. Tatiana Elżbieta Michalik

Działaczka społeczna czynnie zaangażowana w kampanię na rzecz praw pracowników sieci handlowych. Mieszkanka Świętochłowic.

6. Jacek Wiktor Jurecki

7. Karolina Marta Mazurkowska

8. Dariusz Marek Zalega

9. Grażyna Anna Fabisiak

10. Przemysław Artur Ziemborak

11. Aldona Cecylia Jedwabna

12. Zygmunt Kowalski

13. Magdalena Hołuj

14. Sebastian Artur Kalinowski

15. Diana Daniela Ziemborak

16. Bogdan Piotr Komarowski

17. Beata Agnieszka Kalinowska

18. Bogusław Gabryś

19. Grażyna Beata Komarowska

20. Adam Robert Burczy

21. Barbara Andrzejewska

22. Jacek Ireneusz Niewrzoł

23. Grzegorz Ryszard Fabisiak

24. Robert Artur Basak

Kandydaci do Senatu:

Okręg wyborczy nr 80

- część województwa śląskiego obejmujący miasto Katowice.

Kandydat PPP:

2. Jarosław Ławrynowicz

Ma za sobą dziewięcioletnie doświadczenie dziennikarskie od korespondenta do zastępcy redaktora naczelnego ogólnopolskiego tygodnika, które było dobrze odrobioną lekcją wrażliwości społecznej. Jest doradcą ekonomicznym, a obecnie kieruje spółką Zakład Ekspertyz Gospodarczych.

Okręg wyborczy nr 71

- część województwa śląskiego obejmująca miasta Bytom i Zabrze.

Jerzy Markowski - kandydat na senatora Komitetu Wyborczego Wyborców Śląsk, popierany przez PPP - "Sierpień 80"